

# Łysonżi Dżonson, Mery Dżejn, Mery Krismes (feat

Dzwonił Kazzushi, że wrzuci przesyłkę  
Chyba najlepszy prezent pod choinkę  
Kiedy to pisze to nie liczę się z rynkiem  
Dostałem podkład, ty mogłeś dostać sminkę  
Przez ten kawałek skończę z zawałem serca  
Kazzushi zjebałeś mi całe święta  
Pisze i dalej, pale pieprzony kap  
Jakoś wypadło mi z głowy, kurwa, wesołych świąt  
To będzie moja jesień, niedowiarki  
Mam nadzieję że już czujecie ciarki  
Jest coraz lepiej, dalej mam cały zestaw  
Nie kurwa, nie ubrałem drzewka  
Zresztą nie wnikaj to jest kurwa nie ważne  
Spakował to w zipa czy w kokardę z pendrivem  
Bit Kazzushi, Kazza, bałagan skurwiel  
Ja mam bit, ty pewnie dostałeś różgę  
Przez takie bity są glony, mam browarka  
Bardziej opity niż smażony od karpia  
Nie pytaj mnie czy płynę tyłem do rzeki  
A nie do stawu, ładuje V check it  
Jadę z tematem, wiesz opłatek jest sztos  
Nie szamaj gospodarza bo dziś wypada post  
Jebać fejm; Mery Dżejn, Mery Krismes  
Gram w głośnikach nie wnikam co paliliście  
Zanim północ chujno się przypomina  
Nie jestem karpiem bo rozszarpie rekina  
Mam browarka mam szpinak, to kolejny szpak gada  
Jesteś bezczelny, VNM i Kazz

Łysy pojebało cię już kurwa ostatecznie  
Jak mogłeś wyciągnąć tu w wigilijną noc zawleczkę?  
Wyjebać granat i gwoździa wbić tu za jednym razem  
I to [?] tak, jak kiedyś Razel  
Marzę by mnie to nie spotkało tak jak Kazza po trzech latach  
Ciagle szatan te synty na bit dobrze wplata  
V dzisiaj wyżej niż jebany Eiffel Tower  
A z Kazzą kiedyś "Cypher" grałem  
Dziś bez panczy, ale dalej dobrze kreślę, całkiem nieźle  
Czemu tak? Łysy sam powiedział, że mam go nie zjeść  
W trasie zawsze gramy "Dżonson tu jest"  
Tam gdzie z budki, Krzysztof rzuca bomby jak Flex  
Bit tak tusty, że mega jebie Mc'iem  
Dżonson zawsze dobry i zielony; Penne ze szpinakiem  
Zrycia tu namiastka dla ciebie  
Dżonson kurwa do stołu, pierwsza gwiazdka na niebie